

Sygn. akt I ACa 666/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko H. K., A. K., K. K.
i K. Z.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanych H. K., A. K. i K. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 25 stycznia 2013 r.

sygn. akt I C 79/11

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 666/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25.01.2013 r., Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził solidarnie od pozwanych H. K., A. K., K. Z. i K. K. na rzecz powoda J. Ż. zadośćuczynienie w kwocie 65.000 złotych oraz odszkodowanie w kwocie 3288,34 złote.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim, wydanym w dniu 15 października 2009r. w sprawie (...), pozwani H. K., A. K., K. Z. i K. K. zostali uznani za winnych tego, że w dniu 10 listopada 2008r. w miejscowości C., działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili powoda J. Ż. wolności w ten sposób, że po uprzednim przewróceniu go na ziemię i jego przytrzymywaniu skrupowali mu ręce i nogi przy użyciu różnego rodzaju sznurków oraz linek, a następnie poprzez dalsze przytrzymywanie pokrzywdzonego przez K. Z. oraz A. K., umożliwili H. K. ściągnięcie mu do kolan spodni i posypanie na jego ciało żrącego środka chemicznego, a następnie polanie go wodą przez K. K., co zainicjowało reakcję chemiczną, powodując u J. Ż. oparzenia chemiczne II-go stopnia w okolicy krocza, obu pośladków, lewego podbrzusza,

obu ud w okolicy przyśrodkowej oraz okolicy stawów skokowych, które to obrażenia skutkowały rozstrojem jest zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach, wydanym w dniu 12 stycznia 2010r. w sprawie (...), wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy.

W wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci oparzeń, po których pozostały na jego ciele blizny. Dwie okrężne blizny płaszczynowe

o wymiarach poprzecznych około 10 cm i wysokości około 5 cm, jedna nad kostką boczną lewą, druga nad kostką przyśrodkową prawą. Na tylnej powierzchni uda lewego ma sino-czerwoną Bliznę płaszczynową o nierównej powierzchni i średnicy około 10 cm. W prawym dole podkolanowym ma nieregularną bliznę o wysokości około 8 cm i szerokości około 6 cm. Przy maksymalnym wyproście kończyny w stawie kolanowym – blizna nieznacznie się napina. W górnych odcinkach przyśrodkowych powierzchni ud widoczne są nieregularne, płaszczynowe blizny o nierównej powierzchni o wielkości odpowiadającej w przybliżeniu powierzchni dłoni powoda (1% całkowitej powierzchni ciała). W centralnej części blizny uda prawego widoczne są pogrubiałe, ściągające elementy bliznowate. Na wewnętrznej części pośladka prawego, w pobliżu odbytu, powód ma nieregularną, płaszczynową bliznę

o średnicy około 7 cm. Na przednio-bocznej powierzchni uda lewego powód ma rozległą bliznę w kształcie konturów prostokąta o długości boków około 23 cm

i około 10 cm. Na skórze podbrzusza po stronie lewej znajduje się u powoda sino-błada blizna o średnicy około 7 cm.

Z powodu odniesionych obrażeń w dniu 10 listopada 2008r. powód został przyjęty do SP ZOZ Szpitala (...) w M., gdzie przebywał do dnia 9 grudnia 2008r. Podczas hospitalizacji stosowano wobec powoda leczenie zachowawcze podając płyny, antybiotyki i środki przeciwbólowe. Pielęgowano również rany oparzeniowe. Po opuszczeniu szpitala powód w okresie od 15 grudnia 2008r. do 11 maja 2009r. zgłaszał się 44 razy do poradni chirurgicznej w celu kontroli i zmiany opatrunków. Po leczeniu szpitalnym nie skierowano powoda na leczenie rehabilitacyjne, nie zamówiono również dla niego opatrunków żelowych i ubrań uciskowych. Z powodu braku jakiegokolwiek rehabilitacji proces stabilizowania się blizn trwa aż do dziś. Na skutek odniesionych obrażeń powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu

w wysokości 5%. Blizny znajdujące się na ciele powoda są rozległe, ale powierzchowne, co nie powoduje istotnego zaburzenia funkcji organizmu. Blizny nie zajmują narządów płciowych ani odbytu i nie zaburzają takich czynności jak wypróżnianie, czy też czynności płciowych. Nie mają one również znaczącego wpływu na motorykę ciała powoda. Mimo upływu tak znacznego czasu od zdarzenia proces gojenia się niektórych blizn u powoda jeszcze się nie zakończył. Blizny te wykazują aktywność przejawiającą się zaczerwienieniem, stwardnieniem, mrowieniem, swędzeniem i bolesnością, co nie ma jednak istotnego, negatywnego wpływu na ogólny stan zdrowia powoda. Z fizjologicznego punktu widzenia blizny nie stanowią przeszkody do prowadzenia dowolnej formy aktywności seksualnej. Jednak estetyka blizn mogłaby negatywnie wpływać na potencjalnego partnera seksualnego powoda. Negatywnymi skutkami pozostałymi po oparzeniach chemicznych są całkowicie zagojone lub będące jeszcze na etapie aktywności blizny, które można traktować jako zeszpecenie, i które są dla powoda uciążliwe, ale nie mają istotnego wpływu na jego zdrowie i życie.

W chwili obecnej nie ma uzasadnienia dla zastosowania u powoda przeszczepów skóry. Gdyby je jednak zastosować, to wszystkie tego typu zabiegi mogą być wykonane bezpłatnie w placówkach, które mają kontrakt z NFZ. Takie leczenie odbywa się na podstawie skierowania wydatnego przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (rodzinnego). Bieliznę uciskową również można otrzymać bezpłatnie po zaakceptowaniu przez lokalny oddział NFZ.

Powód był leczony na Oddziale(...) Szpitala (...)

w M. w okresie od 10 listopada do 9 grudnia 2008r. W tym okresie dalsza krewna powoda T. P. codziennie odwiedzała go

w szpitalu. Robiła mu zakupy spożywcze w postaci bułek, napojów, wędliny, żółtego sera, jogurtów i bananów – za kwotę średnio 20 zł dziennie. Powód skarżył się jej, że jedzenie w szpitalu nie jest dość smaczne i nie bardzo mu smakuje. T. P. przechowywała paragony za zrobione zakupy

i otrzymała od powoda zwrot wydatkowanych pieniędzy w łącznej kwocie 600 zł. Po opuszczeniu szpitala powód miał poważne problemy z normalnym funkcjonowaniem przez okres około 3 miesięcy. Wówczas nadal pomocy udzielała mu T. P.. Przede wszystkim robiła mu zakupy, gotowała obiady, prała ubrania i sprzątała. Za okres miesiąca powód J. Ż. wypłacił T. P. (1) wynagrodzenia za świadczoną pomoc w kwocie 1.000 zł. W tym okresie powód nie potrzebował dodatkowego, specjalistycznego wyżywienia, a kwoty, które przekazywał T. P. przeznaczone były na podstawowe, codzienne zakupy.

W związku z koniecznością kontroli i zmiany opatrunków powód był dowożony przez T. P. (1) oraz jej męża A. P. do Poradni (...) w M.. Powód jeździł na zmianę opatrunków 44 razy. Zwracał małżonkom P. ponoszone przez nich koszty paliwa w kwocie około 10 zł dziennie. Po zakończeniu leczenia w szpitalu i poradni chirurgicznej powód nie był kierowany na leczenie rehabilitacyjne. W związku z brakiem takiego leczenia nie ponosił na ten cel żadnych wydatków.

W okresie leczenia powód ponosił koszty zakupu lekarstw, środków opatrunkowych i środków przeciwbólowych, ale nie jest znana wysokość tych wydatków.

W wyniku zachowania pozwanych, które miało miejsce w dniu 10 listopada 2008r. – uszkodzeniu uległa odzież powoda, ale nie zostało udowodnione, jakie części garderoby uległy uszkodzeniu, jaki był zakres tych uszkodzeń i jaka była wartość ubrań przed zdarzeniem.

Powód był zatrudniony w Zakładach (...) S.A. w M.. W związku z obrażeniami odniesionymi wskutek zachowania pozwanych, w okresie od 10 listopada 2008r. do 8 sierpnia 2009r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. W okresie od 10 listopada do 12 grudnia 2008r. otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1.853,61 zł (33 dni), w okresie od 13 grudnia 2008r. do 10 maja 2009r. otrzymał zasiłek chorobowy w łącznej wysokości 8.385,72 zł (149 dni), zaś w okresie od 11 maja 2009r. do 8 sierpnia 2009r. – zasiłek rehabilitacyjny w wysokości 5.977,80 zł. W okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim powód otrzymał świadczenia w łącznej wysokości 16.217,13 zł brutto, a w przypadku gdyby był zdrowy i świadczył pracę jego wynagrodzenie za pracę w tym okresie wyniosłoby 17.615,47 zł brutto.

Zgodnie z art. 415 kc "kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia". Odpowiedzialność z powyższego artykułu warunkuje zatem: 1) powstanie szkody, 2) zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, oraz 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Ponadto z mocy art. 11 kpc "ustalenia wydanego

w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym". Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci skazującego wyroku karnego wydanego przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w dniu

15 października 2009r w sprawie (...), nie pozostawia zatem wątpliwości, że w dniu 10 listopada 2008r pozwani H. K., A. K., K. Z. i K. K. dopuścili się na osobie powoda J. Ż. przestępstwa polegającego na pozbawieniu go wolności i spowodowaniu u niego bardzo poważnych obrażeń ciała. Tym samym, roszczenie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania należało uznać za uzasadnione.

Całkowicie chybione jest stanowisko pełnomocnika pozwanych – H. K., A. K. i K. K., jakoby powód przyczynił się do powstania szkody. Zdaniem pełnomocnika pozwanych przyczynienie to miałyby polegać na zachowaniu powoda, który rzekomo

w dniu 10 listopada 2008r. przyszedł na posesję K. K.

w stanie nietrzeźwości i zachowywał się agresywnie. Nawet gdyby przyjąć taką wersję wydarzeń, na co jednak brak potwierdzenia w materiale dowodowym, to jak wynika z opisu popełnionego przez pozwanych przestępstwa – pozwani przewrócili powoda na ziemię, pozbawili go wolności i skrupowali sznurkiem oraz linkami. Ataku na powoda dopuściły się cztery dorosłe osoby, w tych dwóch mężczyzn. Zatem nie sposób twierdzić, że po pozbawieniu powoda wolności i skrupowaniu go stanowił on jeszcze jakiegokolwiek zagrożenie dla pozwanych. Pozwani mogli więc poprzestać na wezwaniu policji i po jej przybyciu przekazać powoda w ręce funkcjonariuszy. W tych okolicznościach całkowicie

niezrozumiałe i godne najwyższego potępienia jest zachowanie pozwanych, którzy po doprowadzeniu powoda do stanu bezbronności dopuścili się następnie trwałego okaleczenia go.

W okolicznościach ustaleń poczynionych w sprawie karnej, którym sąd ten dał wyraz w wyroku, nieprzydatne były dla niniejszej sprawy zeznania policjantów P. F. i Z. P..

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd winien wziąć pod uwagę w szczególności rodzaj doznanych uszkodzeń ciała, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, długość leczenia oraz następstwa dla zdrowia wynikłe z uszkodzenia ciała. Ponieważ ustalenie powyższych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny chirurgii plastycznej – lekarza medycyny specjalisty chirurgii plastycznej M. K.. Opinia biegłego M. K. nie pozostawia wątpliwości, że w wyniku działania pozwanych powód doznał rozległych oparzeń chemicznych II B okolic krocza, obu pośladków, powłok jamy brzusznej (lewego podbrzusza), okolicy przyśrodkowej obu ud oraz okolicy stawów skokowych. Z powodu obrażeń powód przez okres jednego miesiąca był hospitalizowany na Oddziale (...) Szpitala (...) w M., ale co najważniejsze – mimo upływu blisko trzech lat od zdarzenia do daty badania powoda przez biegłego, proces gojenia niektórych blizn jeszcze się nie zakończył. Część blizn nadal wykazuje aktywność przejawiającą się w zaczerwienieniu, stwardnieniu, swędzeniu, mrowieniu i bolesności. Co prawda, zdaniem biegłego, istniejące blizny są powierzchowne i nie mają obecnie istotnego, negatywnego wpływu na ogólny stan zdrowia powoda, nie mają znaczącego wpływu na motorykę ciała powoda i nie stanowią przeszkody do prowadzenia dowolnej formy aktywności seksualnej. Biegły stwierdza jednak, że negatywnymi skutkami pozostałymi po oparzeniach są całkowicie zagojone lub będące jeszcze na etapie aktywności blizny, które można traktować jako zeszpecenie. W ocenie biegłego, wskazane byłoby zastosowanie u powoda leczenia uciskowego (presoterapii) w postaci specjalnie uszytej bielizny elastycznej z podściółką silikonową oraz laseroterapii, które to leczenie może doprowadzić do ustąpienia dolegliwości i poprawy estetyki blizn. Nie doprowadzi to jednak do całkowitej likwidacji blizn, co oznacza, że skutkiem działania pozwanych będzie trwałe oszpecenie powoda.

Sąd w całości dał wiarę opinii biegłego, ponieważ została ona sporządzona rzetelnie, fachowo i przez osobę dysponującą odpowiednimi kwalifikacjami.

Pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w ustawie. Najogólniej stwierdza się, iż pojęcie to obejmuje uszczerbek w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli. Uszczerbek może mieć charakter majątkowy bądź niemajątkowy. Ze względu na przedmiot uszczerbku rozróżnia się szkodę na mieniu i szkodę na osobie. W doktrynie podkreśla się, iż podział na szkodę na mieniu i na osobie nie pokrywa się z podziałem na szkodę majątkową i niemajątkową. Podczas gdy szkoda na mieniu ma zawsze charakter majątkowy, to szkoda na osobie może przybrać postać uszczerbku zarówno majątkowego (np. koszty leczenia), jak i niemajątkowego (np. ból, cierpienia psychiczne, negatywne skutki dla zdrowia). W przypadku majątkowej szkody na osobie środkiem kompensaty jest odszkodowanie. Wysokość świadczenia odszkodowawczego, którego celem jest naprawienie szkody, powinna ściśle odpowiadać wysokości szkody. Natomiast środkiem naprawienia niemajątkowej szkody na osobie, zwanej „krzywdą”, jest zadośćuczynienie pieniężne. W doktrynie pojęcie krzywdy definiuje się jako „osobiste cierpienie psychofizyczne poszkodowanego, którego dobra osobiste zostały naruszone”. Problematyka zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż uszczerbek na osobie jest bardzo trudny do ustalenia i wymierzenia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych

i psychicznych poszkodowanego będących wynikiem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ma ono charakter całosciowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości

zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Natomiast w wyroku z dnia 1999.06.10 (II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626) Sąd Najwyższy podnosił, iż „przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu

o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości)

i cierpienie psychiczne tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia.

W niniejszej sprawie niebagatelny wpływ na ustalenie ostatecznej wysokości zadośćuczynienia miały właśnie następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia dla powoda. Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej w początkowym okresie po zdarzeniu cierpienia powoda były znaczne. Oparzenia są specyficznym rodzajem obrażeń ciała, które trudno poddają się leczeniu,

a leczenie to zazwyczaj jest długotrwałe. Świadczy o tym niezbicie opinia biegłego lekarza M. K., który dokonując badania klinicznego powoda w dniu 7 lipca 2011r. (blisko trzy lata po zdarzeniu) stwierdził, że nie wszystkie oparzenia i blizny uległy całkowitemu wyleczeniu. Należy również wziąć pod uwagę, że wskutek działania pozwanych powód został w sposób trwały oszpecony. Aktualny stan blizn na ciele powoda obrazują zdjęcia, które zostały złożone do akt sprawy przez pełnomocnika powoda. W tym zakresie pozwani nie przedstawili jakichkolwiek dowodów przeciwnych, co pozwalało Sądowi na uznanie, że fotografie te obrazują obecny i rzeczywisty wygląd blizn na ciele J. Ż.. Biegły stwierdził, że obecny stan blizn nie ma istotnego, negatywnego wpływu na ogólny stan zdrowia powoda, nie stanowią one istotnej przeszkody w aktywności zawodowej oraz nie stanowią przeszkody do prowadzenia dowolnej formy aktywności seksualnej. Nie można jednak bagatelizować okoliczności, jaką jest odczuwany cały czas przez powoda dyskomfort spowodowany ewidentnym i trwałym zeszpeceniem. Zdecydowanie negatywnie może to wpływać na nawiązywanie przez powoda w przyszłości relacji intymnych. Powyższe okoliczności pozwalają stwierdzić, iż doznana przez powoda krzywda jest znaczna, a występujące do dziś następstwa, zwłaszcza natury fizycznej i psychicznej, niewątpliwie są skutkiem przestępczego działania wszystkich pozwanych, pozostając z nim w związku przyczynowym. W ocenie Sądu, kwotą zadośćuczynienia stosowną do wszystkich okoliczności jest kwota 65.000 zł, która uwzględnia zarówno okres cierpień powoda, ich nasilenie, jak też w szczególności skutki urazów oraz ich trwałość. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000 zł.

Zgodnie z art. 444 par. 1 kc „W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty (...)”. Powstanie szkody polegającej na utracie lub zmniejszeniu się dochodów następuje z chwilą, gdy poszkodowany został pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Jeżeli następstwa polegające na utracie lub zmniejszeniu się dochodów są chwilowe (okresowe), to wówczas wchodzi w rachubę odszkodowanie z art. 444 par. 1 kc. Nie ulega wątpliwości, że po zdarzeniu z dnia 10 listopada 2008r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 8 sierpnia 2009r. i w tym okresie otrzymał wynagrodzenie, zasiłek chorobowy i zasiłek rehabilitacyjny w łącznej kwocie 16.217,13 zł. Z kolei z informacji o zatrudnieniu i wysokości zarobków z dnia 30 listopada 2012r. wynika, że gdyby w okresie od 10 listopada 2008r. do

8 sierpnia 2009r. powód był w pełni zdrowy i świadczył pracę w pełnym zakresie, to otrzymałby świadczenia w łącznej kwocie 17.615,47 zł. Oznacza to, że wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, które skutkowały okresową niezdolnością do pracy – powód utracił dochody w kwocie 1.398,34 zł. Zatem roszczenie powoda o zwrot utraconych dochodów uzasadnione było jedynie do kwoty 1.398,34 zł, nie zaś jak zostało to określone w pozwie na kwotę 5.400 zł.

Zasadne było również roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 600 zł tytułem zakupu dodatkowego wyżywienia w okresie trzydziestodniowego pobytu w szpitalu (20 zł dziennie), kwoty 850 zł tytułem kosztów pomocy świadczonej powodowi przez krewną T. P. (1) oraz 440 zł tytułem ponoszonych przez powoda kosztów paliwa za dowożenie go

przez małżonków P. do poradni chirurgicznej na kontrole i zmiany opatrunków. Z zeznań świadka T. P. (1), którym Sąd w całości dał wiarę wynika, że codziennie odwiedzała powoda w szpitalu i robiła mu spożywcze zakupy w kwocie średnio 20 zł dziennie. Sąd uznał, że powód wymagał dożywiania w okresie pobytu w szpitalu i mnożąc ilość dni spędzonych w szpitalu (30 dni) przez dzienny wydatek na żywność (20 zł) otrzymano kwotę 600 zł.

Twierdzenia, że powód był dowożony do szpitala na zmianę opatrunków aż 107 razy oraz 90 razy na rehabilitację – są całkowicie gołosłowne.

Z dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie wynika, że powód stawiał się na kontrole i zmiany opatrunków w poradni chirurgicznej 44 razy. Znajduje to również potwierdzenie w opinii biegłego lekarza M. K.. Z tej samej opinii wynika, że powód nigdy nie został skierowany na rehabilitację i nigdy nie był poddawany tego typu zabiegom. Powód twierdził, że za dowożenie do szpitala każdorazowo płacił T. P. (1) kwotę 50 zł.

W ocenie Sądu, zeznania powoda nie polegały na prawdzie, ponieważ sama T. P. stwierdziła, że powód płacił jej jedynie 10 zł. W kontekście zeznań T. P. (1), Sąd nie dał wiary również zeznaniom A. P. w tej części, w której twierdził, że jego żona otrzymywała od powoda tytułem zwrotu kosztów paliwa kwotę 50 zł dziennie. Mnożąc 44 dojazdy do poradni chirurgicznej przez kwotę 10 zł otrzymujemy kwotę 440 zł. W sytuacji, gdy powód opuścił szpital i rany pooparzeniowe były najprawdopodobniej dopiero w fazie gojenia, korzystanie z pomocy w postaci dowożenia do szpitala prywatnym samochodem było w pełni uzasadnione. Skoro, jak zeznała T. P., dystans, który należało pokonać do poradni chirurgicznej wynosił około 5 km, to koszt dojazdu taksówką byłby niewątpliwie wyższy niż 10 zł, a dojazd publicznymi środkami transportu musiałby się dla powoda łączyć ze sporym wysiłkiem i bólem.

Sąd uwzględnił również roszczenie powoda w części, w której dochodził zasądzenia kwoty 850 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy, którą świadczyła mu kuzynka T. P.. T. P. zeznała, że otrzymała od powoda wynagrodzenie za świadczoną pomoc w kwocie 1.000 zł za miesiąc. Nie ulega wątpliwości, że zwłaszcza w początkowym okresie po powrocie ze szpitala powód miał poważne problemy z samodzielnym funkcjonowaniem, w tym z wykonywaniem podstawowych, codziennych czynności takich jak sprzątanie, gotowanie, pranie, robienie zakupów. Oparzenia w obrębie krocza, odbytu, ud, podbrzusza oraz stawów skokowych musiały wpływać na możliwość poruszania się J. Ż.. W związku z faktem, że strona pozwana nie przedstawiła dowodów przeciwnych, Sąd dał wiarę zeznaniom T. P. (1), że ta otrzymała od powoda za świadczoną pomoc wynagrodzenie w kwocie 1.000 zł za miesiąc. Skoro roszczenie w tym zakresie było ograniczone jedynie do kwoty 850 zł – Sąd w tej części w całości je uwzględnił.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd częściowo uwzględnił powództwo i na podstawie art. 444 par. 1 kc i 445 par. 1 kc zasądził na rzecz powoda kwotę 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz łącznie kwotę 3.288,34 zł tytułem odszkodowania. Na kwotę odszkodowania składały się kwoty: 1.398,34 zł tytułem utraconych zarobków, 850 zł tytułem wydatków poniesionych w związku z pomocą świadczoną przez T. P. (2), 440 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do szpitala na kontrole i zmiany opatrunków i 600 zł tytułem kosztów dożywiania powoda w okresie trzydziestodniowego pobytu w szpitalu. Ponieważ pozwani ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolony, Sąd na podstawie art. 441 par. 1 kc zasądził od nich powyższe kwoty solidarnie. W pozostałej części powództwo jako nie udowodnione musiało podlegać oddaleniu.

W złożonej apelacji pozwani H. K., A. K.

i K. K. zarzucili zaskarżonemu wyrokowi „błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nie wzięciu pod rozwagę przyczynienia się powoda J. Ż. do powstania szkody będącej przedmiotem rozpoznania”.

Wnieśli o jego zmianę poprzez „zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych solidarnie kwoty 10.000 zł” i „oddalenie powództwa co do odszkodowania z uwagi na brak dowodów potwierdzających wysokość żądania w tej kwestii”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Podniesiony w apelacji zarzut jakoby powód przyczynił się do powstania szkody jest całkowicie bezpodstawny i nie może prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Skarżący pozwani przyznają w apelacji, że już w postępowaniu karnym podnosili, iż powód przyczynił się do powstania szkody, gdyż był w stanie nietrzeźwym i zachowywał się agresywnie oraz, że nie oblali wtedy powoda jakąkolwiek substancją żrącą, ale Sąd karny nie dał im wiary.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że także w tym postępowaniu pozwani tego nie wykazali, a z mocy art. 11 kpc tenże Sąd był związany prawomocnym wyrokiem karnym skazującym pozwanych za taki czyn (k. 234 – 238).

Poza własnymi twierdzeniami pozwani nie przedstawili w tej sprawie żadnych dowodów, a ich apelacja (autorstwa adwokata) również powołuje się wyłącznie na ich – i to ogólnikowo – „zeznania”.

Co do odszkodowania apelacja bezpodstawnie zarzuca jakoby konieczne były „rachunki” co do wydatków powoda, gdyż takiego wymogu tutaj nie ma, a co więcej, możliwe jest także stosowanie art. 322 kpc.

Sąd I instancji mógł i oparł się na zeznaniach świadków – T. P. (1) i A. P., a zasądzona kwota odszkodowania nie jest duża.

W pozostałym zakresie apelacja nie neguje ustaleń faktycznych Sądu I instancji co do doznanych przez powoda obrażeń i ich skutków oraz rozmiaru cierpień powoda i jego krzywdy.

Z urzędu należy zauważyć, że w takim stanie faktycznym zadośćuczynienie w kwocie 65.000 złotych, które zostało zasądzone solidarnie od czterech osób, czyli na jedną osobę przypada po około 16.000 złotych jest umiarkowane, a w każdym razie nie może być uznane za zawyżone.

Pozwani doprowadzili do oszpeccenia powoda, a ich zachowanie było umyślne, gdyż świadomie dążyli do tego celu (uzasadnienie skazującego wyroku karnego, k. 234 – 238).

W cywilizowanym świecie takie zachowanie jest niedopuszczalne. Bardzo wysoki stopień winy pozwanych (sprawców czynu) uzasadniał prawo powoda do wyższego zadośćuczynienia, gdyż zdrowie jest bardzo ważnym i cennym dobrem, które nie może być deprecjonowane, a tak by było, gdyby przyznane zadośćuczynienie nie było odpowiednio wysokie.

Kwota 10.000 złotych byłaby rażąco zaniżona, a jak wyżej wskazano, zasądzoną kwotę mają solidarnie zapłacić cztery osoby, czyli na każdą z nich przypada „tylko” po około 16.000 złotych.

Na marginesie należy też dodać, że z uwagi na to, iż w sprawie chodzi o szkodę na osobie, a pozwani sprawcy szkody działali umyślnie, nie mógł mieć w sprawie zastosowania art. 440 kc, gdyż miarkowanie odszkodowania byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.03.1970 r., II CR 351/69, Biuletyn Inf. SN z 1970 r., nr 11, poz. 208).

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

ZG/ap